

Podobni – Michał Czejis

Rzeką wpłynęłaś w moje życie
I popłynąłem z prądem jej
Wiesz, że się czuję znakomicie
Kiedy ten prąd przeszywa mnie
Wiesz o czym myślę i co czuję
Wiesz co oznacza każdy gest
Wiesz, że na Ciebie wyczekuję
Ty tak naprawdę wszystko wiesz
Podobni nieprawdopodobnie
Nawet nie próbujemy zmądrzeć
Niech sobie inni mądrzą się
Bo razem wszędzie nam wygodnie
Tylko mi powiedz na spokojnie
Gdzie do tej pory byłaś, gdzie?
Oboje chyba tacy sami
Jeśli znasz siebie, znasz też mnie
Choć nie jesteśmy aniołami
Przy tobie niebo staje się
Choć Ciebie tutaj nie ma jeszcze
To wcale nie jest smutno mi
Bo przecież dobrze wiem, że jesteś
Nikt nie potrafi być jak Ty
Podobni nieprawdopodobnie
Nawet nie próbujemy zmądrzeć
Niech sobie inni mądrzą się
A my piszemy swoją powieść
O której świat się kiedyś dowie
A taka piękna jest jej treść
Podobni nieprawdopodobnie
Nawet nie próbujemy zmądrzeć

===

Niech sobie inni mądrzą się
A my piszemy swoją powieść
O której świat się kiedyś dowie
A taka piękna jest jej treść
Podobni nieprawdopodobnie

Nawet nie próbujemy zmądrzeć
Niech sobie inni mądrzą się
Bo razem wszędzie nam wygodnie
Tylko mi powiedz na spokojnie
Gdzie do tej pory byłaś, gdzie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych